

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

WYD. : LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR HAUSNER

CENA PRENUMERATY:

we Lwowie miesięcznie zł 1.20  
z dostawą do domu . . . 4.50  
na prowincji . . . . . 4.80  
za granicą . . . . . 6.50

Cena pojedynczego egzemplarza  
na całym obszarze Polski

**20 groszy**

Redakcja i Dyrekcja:  
Lwów, Sykstuska 21.

Telef. w dzień Nr. 24 — od godn.  
10 wieczór drukarnia 498.

Adm. i strażnica: Lwów, Szajnochy 2  
Telefon: 19-87.

## Wielomiljonowa afera dra Kolnika i sp. przed sądem

### Chorwaci domagają się autonomii Chorwacji.

Rozwiązanie chorwackich partii politycznych.

BIAŁOGRÓD, 21. 1. (Pat.). W rozmowie z dziennikarzem paryskim Sauerweinem król jugosłowiański doradzał mu, aby udał się osobiście do Zagrzebia w celu przeprowadzenia rozmów z Dr. Maczkiem i Pribjeczewiczem.

BIAŁOGRÓD, 21. 1. (Pat.). W wywiadzie z redaktorem paryskiego „Matina“ Sauerweinem, leader partii chorwacko-włociańskiej Dr. Maczek oświadczył, że Chorwaci zmuszeni są obstawać przy autonomii Chorwacji i ponownym powołaniu Sejmu chorwackiego, w którego kompetencje wchodziłyby sprawy niedotyczące całego państwa. Troska o egzystencję każe Chorwatom pozostawać w ramach państwa SHS.

ZAGRZEB, 21. 1. (Pat.). W dniu wczorajszym policja chorwacka rozwiązała chorwackie nacjonalistyczne i klerykałne partie polityczne. W ciągu dnia dzisiejszego policja przeprowadziła konfiskatę inwentarza Chorwackiej partii chłopskiej. Skonfiskowane pieniądze i papiery wartościowe będą zdeponowane w sądzie.

NOWY PODSEKRETARZ STANU.

WARSZAWA, 21. 1. (Pat.). P. Prezydent Rzeczypospolitej dekretem z dnia 19. bm. mianował dyrektora departamentu ustawodawczego ministerstwa sprawiedliwości, prokuratora Sądu Najwyższego Stefana Sieczkowskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Nowo mianowany podsekretarz stanu złożył w dniu 21. b. m. przysięgę i objął urządowanie.

### Nowy pretendent do tronu rosyjskiego.

WIENIEN, 21. 1. (Pat.). „United Press“ donosi z Paryża, że Najw. Rada monarchistów rosyjskich wybrała ks. Nikitę, syna W. Ks. Aleksandra pretendentem do tronu

rosyjskiego na miejsce zmarłego W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza. Wybór ten uzasadniono tem, że książę przez swój wygląd, zachowanie się i kwalifikacje nadaje się na to stanowisko. Ks. Nikita jest kawalerem i pełni czynność urzędnika biurowego. — Obecnie znajduje się w drodze do Stanów Zjednoczonych.

### Przywódcą chorwacki Maczek aresztowany?

PARYŻ, 21. 1. (AW). „Echo de Paris“ donosi z Belgradu, że obiega tam pogłoska jakoby w kołach rządowych projektowane było przyaresztowanie znanego przywódcy

chorwackiego Dr. Maczeka. Faktem jest, że ostatnio odbyła się u Dr. Maczeka rewidzja domowa.

### 7000 wybuchów wulkanicznych w 24 godzinach.

BATAWIA, 21. 1. (Pat.). Wybuch wulkanu Krakatau staje się coraz bardziej silniejszy. W ciągu ostatnich 24 godzin nastąpiło 7.000 oddzielnych wybuchów. Niektó-

re z nich dochodziły do wysokości 4.000 stóp. W sąsiedztwie wulkanu dają się ciągle odczuwać wstrząśnienia podziemne.

### Wielka afera fałszerska pieniędzy.

WARSZAWA, 21. 1. (AW). Dnia 21. b. m. sąd okręgowy przystąpił do rozważania olbrzymiej sprawy bandy otwockiej. Na ławie oskarżonych zasiada 8 osobników pod zarzutem podrabiania i puszczenia w obieg fałszywych pięciozłotówek. — Nadto niektórzy z nich oskarżeni są o współudział w pozbawieniu życia zapomocą uduszenia niejakiego Rafałowicza robotnika drukarskiego, który pracował przy wyrobie fałszywych banknotów. Ten olbrzymi proces, do którego wezwano 204 świadków i w którym stają najwybitniejsi adwokaci — wzbudził zrozumiałe zainteresowanie. Rozprawa sądowa, potrwa około dwóch tygodni.

### Państwowy Instytut Ochrony Pracy

WARSZAWA, 21. 1. (AW). W ministerstwie pracy i opieki społecznej opracowywany jest obecnie projekt statutu dla Państwowego Instytutu Ochrony Pracy. Instytut ten będzie instytucją niezależną, poświęconą badaniu całokształtu zagadnień pracy z punktu widzenia gospodarczego, higieny pracy, bezpieczeństwa, organizacji i t. p. Nadzór nad działalnością Instytutu należeć będzie do ministra pracy i opieki społecznej.

Stworzenie Państwowego Instytutu Ochrony Pracy wymagać będzie ustawy.

### ZJAZD WOJEWODÓW.

WARSZAWA, 21. 1. (AW). Dziś przedpołudniem w gmachu Min. Spr. Wew. pod przewodnictwem min. Składkowskiego rozpoczął swe obrady zjazd wojewodów. Obrady poświęcone są przeważnie omówieniu spraw gospodarczych i aprowizacyjnych. Uczestniczy w nich 16 wojewodów, oraz komisarz rządu m. Warszawy. W części obrad zjazdu brał udział p. premier Bartel.

### Nad czym obradowano w Belwederze

WARSZAWA, 21. 1. (AW). „Przegląd Wiecz.“ informuje, że tematem obrad Marsz. Piłsudskiego z premierem Bartlem i min. Czechowiczem w ubiegłą sobotę były sprawy związane z budżetem w związku z zakończeniem II czytania w Sejmie, sprawy ustaw podatkowych, jak również kwestje związane z ożywieniem ruchu budowlanego.

### Zjazd pracowników umysłowych.

WARSZAWA, 21. 1. (Pat.). Dziś rozpoczął się dwudniowy zjazd delegatów centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych. Zjazd zagał prezes centralnej organizacji Dabulewicz. Przemówienia powitalne wygłosił minister pracy i opieki społ. dr. Stanisław Jurkiewicz, dyrektor Zakładu Ubezpieczeń pracowników umysłowych Lech, prezes klubu BBWR poseł Sławek, tow. senator, Strug i inni. Wygłoszono kilka referatów oraz dokonano wyborów do władz. Do rady głównej wybrano 30 osób, m. in. tow. Bielektorowicz, Nałęcz, Kobak i inni. Prezesem został wybrany Dabulewicz. W drugim dniu obrad praca zastródkowała się w komisjach. Wszystkie niemal wnioski sprowadzono do zadań materialnych oraz do wprowadzenia ustawy o Zw. zawodowych.

GRYPA.

LÓDŹ, 21. 1. (AW). W Pabianicach liczących 50 tys. mieszkańców, choruje na grypę 20 tys. osób. Na szczęście przebieg choroby dotychczas łagodny.

### LOT POSŁUBNY NAD EUROPĄ I AFRYKĄ.

PARYŻ, 21. 1. (Pat.). Agencja Havasa donosi z Casablanki, że lotnik Bernard Skórzewski (?), odbywający powietrzną podróż posłubną z Londynu do Afryki, przyleciał do Casablanki. Lotnik, podający się za Polaka, zamiecha przelecieć wraz z towarzyszącą mu młodą małżonką nad Algierem, Tunisem i Sycylią do Polski.

**PALACE**

Wielki dramat wykonany na podstawie tajnych archiwów ochrony carskiej w 12 akt według powieści znakomitego pisarza Emila Valabrega

**OSTATNI CAROWIE****3 MILJONY STRAT Z POWODU PRZEMYT-NICTWA.**

WARSZAWA, 21. 1. (AW). Dowództwo Straży Celnej sporządziło ciekawą statystykę wykazującą wysokość strat Skarbu Państwa poniesionych przez szmugiel. Według zestawienia ze skonfiskowanych przemytów w roku 1928 Skarb Państwa poniósł stratę około 3 milionów złotych.

**NA RYNKU ROPNYM.**

BORYSLAW, 21. 1. (AW). Na rynku ropnym sytuacja bez zmiany. W szybie „Odra I” w Boryslawiu (właśc. Filip Trapp) nawiercono w głąb 1.009 mtr. pokłady ropne — narazie produkcja jeszcze nie ustalona. Ake. S-ka dla przem. naft. i gazów ziemnych w Schodnicy uruchomiła w dniu 6. bm. nowozmontowany szyb „Stella” w Schodnicy, wzmagając się zainteresowanie terenem w Orowie obok Boryslawia.

**NOWE DOWIERCENIE SZYBU NAFTOWEGO.**

LWÓW, 21. 1. (AW). Dowiadujemy się, że dnia 18. bm. dowierciła firma Standard Nobel na otworze Standard nr. I. w Mrażnicy w głębokości 1.432,5 mtr. w piaskowcu Boryslawskim produkcję w wysokości 4,4 cysterny ropy na dobę.

W dniu 19. bm. produkcja wynosiła 4 cysterny i 64 kg. a dnia 20. bm. wynosiła już 5 cystern i 50 kg.

Produkcja jest samoczynną. Gazy wydobywają się w ilości około 30 mtr. sześciennych na minutę.

**ROZWIĄZANIE PARLAMENTU WŁOSKIEGO.**

RZYM, 21. 1. (Pat.). Król podpisał dekret rozwiązujący Izbę Deputowanych, ustalający datę nowych wyborów na dzień 24. marca b. r. i zwołujący Izbę i Senat na dzień 20. kwietnia b. r.

**MIASTO ODCIĘTE OD ŚWIATA.**

KOPENHAGA, 21. 1. (AW). Wskutek szalejących zawieji śnieżnych leżące w północnej Norwegii miasto Mosjoen jest zupełnie odcięte od świata. Miasto liczy kilka tysięcy mieszkańców. Ponieważ zapasy żywności są bardzo szczupłe istnieje obawa, że mieszkańcy zginą z głodu.

**Podatki przyczyną samobójstwa.**

W dniu 17. bm. popełnił samobójstwo przez utopienie się w rzece Bystrzycy niejaki Kazimierz Podkościelny, właściciel masarni, zam. w Lublinie. Jak wynika ze znalezionych w porzuconym przez

denata kożuchu notatek, przyczyną targnięcia się wymienionego na życie było zbytne obciążenie go podatkami przez miejscowy Urząd Skarbowy. Dochodzenia prowadzi się.

**25-lecie założenia organizacji socjalistycznej na Śląsku**

W roku bieżącym upływa 25 lat od założenia socjalistycznej robotniczej placówki na Śląsku. W r. 1904 socjaliści niemieccy łącznie z socjalistami polskimi założyli w Katowicach organizację socjalistyczną.

Najpierw zdołali się uporać z przeszkodami, stawianymi przez władze, socjaliści niemieccy, którzy 5 stycznia 1904 r. założyli w Katowicach swoje towarzystwo wyborcze. Polskim socjalistom policja jeszcze przez czas dłuższy stawiała przesko-

dy w założeniu placówki PPS. na Katowice. Gdy już policja wyczerpała wszelkie środki zaradcze, pozwoliła ostatecznie na założenie towarzystwa również polskim socjalistom.

Właśnie nadchodzi 25-letnia rocznica założenia tych dwóch placówek socjalistycznych w Katowicach, którą towarzysze katowiccy chcą uczcić uroczystie. Towarzysze niemieccy obchodzili uroczystość 20-go stycznia a PPS pracuje nad ustaleniem terminu uroczystości.

**Reakcja niemiecka podnosi głowę.****Planowany zamach stanu?**

WARSZAWA, 21. 1. (AW). „Express Poranny” podaje z Berlina, iż przypadająca na 27. stycznia 70 rocznica urodzin ekscesarza Wilhelma poruszyła całe Niemcy. Z całego kraju wyruszą pielgrzymki. — Dzienniki republikańskie donoszą, iż orga-

nizacje Stahlhelmu pragną wywołać rozruchy komunistyczne, aby następnie dokonać zamachu stanu. Prezydent Hindenburg ma zostać usunięty, a na jego miejsce postanowiono powołać generała von Seecka.

**Rozruchy komunistyczne w Rydze.**

RYGA, 21. 1. (AW). Wczoraj popołudniu miasto było widownią 4-godzinnych zaburzeń ulicznych wywołanych przez komunistów. Władze zezwoliły na pochód socjalistom, a nie pozwoliły na zebrania komunistyczne. Wobec tego komuniści po-

stanowili przyłączyć się do socjalistów. — Tłum komunistyczny stawiał opór i kilkakrotnie obrzucono policję kamieniami. — Aresztowano 30 komunistów, wśród których znajduje się 10 komunistów przybyłych z Moskwy.

**Zastrzelił się na grobie córki.**

ŁÓDŹ, Dozorca starego cmentarza katolickiego, obchodząc jak zwykle cmentarz w godzinach rannych, spostrzegł o godzinie 6-ej na jednej z mogilek dziecięcych leżącego w kałuży zmarłej krwi mężczyznę.

Przeprowadzone na miejscu dochodzenie ustaliło, iż mężczyzna ów popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w skroń; narzędzie śmierci leżało obok niego.

Okolo godziny 9-ej komisariaty policji zostały zaalarmowane wiadomością, że żona Stanisława Siuty, właściciela sklepu obuwniczo, poszukuje męża, który wyszedł przed dwoma dniami z domu i dotychczas nie wrócił.

Siutową sprowadzono na cmentarz, gdzie ku przerażeniu swemu poznała w samobójcy swego męża, który zastrzelił się na grobie zmarłej przed rokiem ośmioletniej córki.

Powodem samobójstwa kupca były kłopoty materialne, w jakich się w ostatnich czasach znalazł.

T. HUPPERT.

**Trzej mocarze.****LEGENDA.**

Król Krispus miał kłopoty. Król Krispus miał potężne kłopoty i posiwał w ciągu jednego tygodnia. Kłopoty króla były natury ekonomicznej. Oto: bilans państwa był tak bierny, jak biernym był król wobec działalności najwyższego duszpasterza, Benigno. W kraju rozpanoszył się zbytek, zwożono całe stosy myrry, beczki wonnych olejków i sterty iskrzącego się jedwabiu. Naprawdę król ogłaszał manifesty, prowadził wojny celne z ościennymi państwami, naprawdę polecił pilnie strzec granic — wszystko na nic. W kraju panowała nędza, bezrobocie, tyfus, gwałty i bezmyślny luksus.

Tedy król rozkazał pewnego razu przyprowadzić przed siebie trzech przedstawicieli drabiny społecznej. Na to wezwanie zjawili się trzej mężowie:

Marszałek broni Bombardissimus, Jego Świątobliwość Benigno i robotnik, nazwiskiem Labor.

Do tych trzech mężów przemówił król temi słowami:

— Czcigodni obywatele! Daję wam miesiąc czasu na dokonanie dzieła, któreby uzdrowiło finanse mojego państwa. Cokolwiek uczynicie, jakich do tego użyjecie środków — nie chcę wie-

dzieć i nie będę się starał dociec. Do dzieła więc, czcigodni obywatele! Za 3 miesiące oczekuję was w tej komnacie, aby wysłuchać waszych relacji”.

Trzej mężowie skłonili głowy i opuścili komnatę.

Dziewiędziesiąt razy pograżyła się purpurowa tarcza słoneczna w lotnym oparze seledynu i tyleż razy wyłoniła się w stronie przeciwległej z białej zadymki mgieł porannych, gdy trzej mężowie stanęli przed obliczem króla.

Pierwszy przemówił marszałek Bombardissimus:

— Miłościwy panie! Przez trzy miesiące dokonywałem cudów organizacji i odwagi. Zmobilizowałem wszystkich mężczyzn w wieku od 15 do 70 lat, powiesiłem buntowników i malkotców nogami do góry na drzewach plantacji publicznych, zamknąłem wszystkie dzienniki i ruszyłem siłą zbrojną przeciw Leukocydom. Wygrałem 7 bitew, zdobyłem 8 fortów, 405 chorągwi, 14.000...

— Cieszę się, drogi marszałku — przerwał mu król — bardzo się cieszę, ale co uczyniłeś dla finansów państwa 160 milionów głodującej ludności?

Marszałek wytrzeszczył oczy, poruszył tu i tam groźnym wąsikiem, poczem wykrzyknął, zalamując rozpaczliwie ręce nad głową:

— Nie wiem, o królu! Nie wiem!

— Mów tedy, Świątobliwy Ojcze! — zwrócił się król do duszpasterza.

— Wasza miłość! I że owieczki moje, rozpuście się oddawszy, zaniechały dobrowolnych dary i darów, i że ducha ich opętał bezbożny szatan wszelakich zdrożności i grzechów — przeto pobudowałem kilkanaście świątyń, ustanawiając przymus dobrowolnych darów w wysokości 1 talara na głowę. Zważywszy, że...

— A finanse, a lud?! — król zerwał się z zydlu i mrugał szybko, co czynił zwykły, będąc wielce wzburzony.

Benigno skurczył się i podjął słodkawym głosem:

— Wasza miłość raczyła zapomnieć o pożyczce, którą Zakon w pokorze śmiał ofiarować Skarbowi? Procenty...

Zachnął się król i zwrócił do ostatniego:

— Hej, wy tam, z czym przychodzicie?

Robotnik podjął:

— Królu! Poszło nas dwustu w Góry Orle i kopaliśmy w ziemi 90 dni w pocie czoła. Dzień i noc. Pracowaliśmy. Wielu padło z wycieńczenia, ale nie ustawaliśmy! Wykopaliśmy szyb, głęboki na 1800 łokci. Dotarliśmy do serca ziemi i znaleźliśmy tam...

— Co?!

—... znaleźliśmy królu czarny djament!

— Zbawco! — król rzucił się na piersi szarego męża i ze starych jego oczu potoczyły się łzy radości...

# Na „kablowym interesie” - stracił Bank Gospod. Kraj. ponad 1 milion dolarów.

**Dr. Kolnik i spółnicy przed sądem.**

W pierwszych latach budowania państwowości polskiej szalała zbrodnia spekulacji. W tym czasie było kilka głośnych afair oszukańczych. Największą i jedną z najbardziej pomysłowych co do sumy sprzeniewierzonych pieniędzy, była oszukańcza afair dr. Kolnika i jego spółników. Zdołał on bowiem oszukać Bank Gospodarstwa Krajowego na zawrotną, jak na lwowskie stosunki, kwotę 1 milion 13.000 dolarów.

Dr. Adolf Kolnik, liczący 36 lat, rodem ze Stanisławowa, postanowił za wszelką cenę zdobyć majątek. W r. 1923, zostawszy urzędnikiem Banku Ziemi Polskiej, sprzeniewierzył akcje wartości około 50 milionów marek. Gdy machinacje te wyszły na jaw, Kolnika usunięto z posady, sprawę zaś zatuszowano.

Na szerszą arenę wystąpił dr. Kolnik z chwilą, gdy został urzędnikiem w filii Krakowskiego Banku Wzajemnego Kredytu, której kierownikiem był znany b. radny m. Lwowa Bolesław Lewicki. Dr. Kolnik pod pretekstem, że pragnie przysporzyć zysków bankowi stworzył oddział dewizowy, dział kredytów handlowych, oraz tak zwany „interes kablowy”.

Polegał on na sprzedawaniu przekazów dolarowych na Nowy Jork, które w chwili ich sprzedaży, nie miały w Nowym Jorku żadnego pokrycia i które miały być pokrywane po upływie wyzycznego 20-dniowego terminu obrotu przekazem telegraficznym czyli kablem.

Bank sprzedający zwykły przekaz listowy, opiewający na pewną ilość dolarów, płatnych w N. Jorku, po upływie 20 dni, zyskiwał kapitał, którym obracał 20 dni, zarabiał na procencie, pobieranym od tego kapitału na swojej klienteli, a po 20 dniach przekazywał do N. Jorku w drodze telegraficznej, sprzedaną poprzednio ilość dolarów. Wprawdzie kabel był droższy od zwykłego przekazu, lecz różnicę pokrywał zysk banku, pochodzący z obrotu kapitałem.

Gdy o tem dowiedział się zarząd banku w Krakowie polecono zlikwidować niebezpieczny ten interes.

Zobowiązania kablówce wynosiły wówczas już 100.000 dolarów i trzeba było wycofywać się stopniowo. Z początkiem 1925 r. dyr. Lewicki doniósł centrali o zlikwidowaniu tych działów. Nie było to jednak zgodne z prawdą, gdyż dr. Kolnik w dalszym ciągu uprawiał „interes kablowy”.

Prawą ręką Kolnika był agent bankowy 48-letni Marek Kurzer. Pomimo, iż nie był on urzędnikiem banku, w czasie nieobecności Kolnika, załatwiał jego czynności.

W tym czasie właściciel fabryki garbarskiej „Mazaga” Izaak Pistyner, poszukiwał kredytu na uruchomienie przedsiębiorstwa. Pieniądze dał mu Kolnik na 120 procent rocznie. Pistyner, rujnowany lichwiarskim procentem dał się wciągnąć w krąg kablowych machinacji Kolnika. Od dnia 8. stycznia 1925 r. zaczęły odchodzić do N. Jorku przekazy „Mazagi”. Kolnik zostawszy dyrektorem tej garbarni wciągnął do gry Bank Rolniczy, który kupował za gotówkę przekazy „Mazagi”. Największą jednak ilość zleceń nabywał Bank Gospodarstwa Krajowego. Do czerwca 1925 r. przekazy były pokrywane gładko i w terminie. Krach nastąpił dopiero po spadku wartości złotego, a w związku z tem wprowadzono ograniczenie dewizowe. Również odmówienie pożyczki zagranicznej, o którą starał się Pistyner w Londynie, przyspieszyła katastrofę. Dnia 22. sierpnia 1925 r., gdy machinacje Kolnika wyszły na jaw, okazało się że

**Bank Gospodarstwa Krajowego poniósł 1 milj. 13.000 dol. szkody.**

W celu pokrycia strat, uszkodzony bank zabezpieczył kwotę 800.000 dol. na fabryce „Mazaga”, resztę zaś na aktywach Banku Wzajemnego Kredytu.

W czasie dochodzeń stwierdzono, że Kolnik **pobrał dla siebie i spółników kwotę 272.929 zł. i 70 gr. jako prowizję.**

Wyłączyło również w kilku wypadkach sprzeniewie-

żenia znaczniejszych kwot. Poza to Kolnik wydał w trzech wypadkach bez zapłacenia towar firmom, który był przekazany przez firmy zagraniczne na Bank Wzajemnych Ubezpieczeń. Uczynił to zapewne dla zysków osobistych.

Wobec tego prokuratorja oskarżyła Kolnika o zbrodnię oszustwa, sprzeniewierzenia i lichwy, gdyż pobierał nadmierne procenty od pożyczonych pieniędzy.

Kurzer oskarżony został o współwinę w tych zbrodniach.

Bolesław Lewicki i prokurent Banku Wz. Ub., Jan Fenz, zostali oskarżeni o niedopatrzanie, zawieranie ryzykownych interesów i o takie prowadzenie ksiąg, z którego nie można mieć przejrzystego stanu Banku.

Izaak Pistynera i dyrektora „Mazagi”, Filipa Weckera pociągnięto do odpowiedzialności za

niedbałe prowadzenie interesów, za interesy ryzykowne i zbytne korzystanie z kredytu, przez co spowodowali niewypłacalność firmy „Mazaga”. A w końcu za nieprzejrzyste prowadzenie ksiąg.

Pozatem oskarżono buchaltera banku Aleksandra Wasilewskiego o niewłaściwe prowadzenie ksiąg.

Po trzyletnim śledztwie, wczoraj stanęli wymienieni przed trybunałem sądu karnego, z wyjątkiem Lewickiego, który motywował swą nieobecność chorobą.

Obronca dra Pieracki, powołując się na chorobę klienta, postawił wniosek o wyłączenie jego sprawy. Oskarżony Kolnik domagał się, aby odroczyć rozprawę aż do wyzdrowienia p. Lewickiego. Trybunał po naradzie odrzucił oba wnioski i postanowił przymusowe dostawienie B. Lewickiego do sądu.

Po odczytaniu aktu oskarżenia na wniosek obrony trybunał wyłączył sprawę Wasilewskiego, umarzając ją na podstawie amnestji.

Dzisiaj rozpocznie się przesłuchanie oskarżonych. Trybunałowi przewodniczy r. Bajorek, oskar. prok. Hryniewicz, bronią adwokaci: dr. Bromberg, dr. Insler, dr. Pieracki, dr. Weinsaft i dr. Tyczyński.

## Zastrzelenie awanturnika przez policjanta.

Wczoraj, o godzinie 1-szej w nocy w czasie wynikłej awantury w ul. Rutowskiego, posterunkowy Paweł Ożug usiłował odprowadzić jednego z osobników do komisariatu. Ten jednak stawiał opór i rzęko wyrwał policjantowi bagnet, którym chciał go przebić. Ożug strzelił wówczas z rewolweru i zranił napastnika w lewą pierś. Postrzelony zmarł przed przybyciem lekarza Pogotowia ratunkowego.

Ofiarą smutnego zajścia padł 29-letni Julian Hadyniak, czeladnik szewski, zam. w Kleparowie przy ul. Dolnej Sokoła 656.

Był on karany za sprzedaż tombakowych pierścionków jako złote.

Zwłoki zastrzelonego odstawiono do Instytutu medycyny sądowej. Komenda policji zarządziła dochodzenia w tej sprawie.

Równocześnie przytrzymali w ul. Rutowskiego posterunkowi St. Jakubowski i Stefan Kieszkowski Jana Łuszkiewicza, zam. również w Kleparowie, który awanturując się, uderzył łaską jednego z policjantów. Łuszkiewicza osadzono w areszcie.

### Mimo chodem.

#### Po co udawać?

Podczas karnawału ludzie się bawią. Bawią się wszystkie warstwy ludności, — mniej lub więcej wystawnie. Człowiek pragnie się wyżyć i dlatego nie można nikomu brać za złe, że szuka czasem rozrywki, że pragnie w tańcu i zabawie zapomnieć o troskach dnia codziennego.

Zabawa dla zabawy — to jest uczciwe, proste i — przyzwoite.

Ale są zabawy na różne cele dobroczynne, a te, a raczej te, co zapewniają sale balowe, zapewniają wszystkim i okłamują przytem siebie, że czynią to jedynie z pobudek altruistycznych. A więc tańczą na gruźlicę (przepraszam, na zwalczanie gruźlicy), na inwalidów na różne „pomoc” akademickie i t. d.

A efekt?

Pomyślmy tylko, ile „dobroczynna pani” musi wydać, zanim przekroczy progi sali balowej. A więc suknia, pantofelki, uczesanie, auto. — ileż to razem kosztuje? Czasem 200, 300 zł., może i 1000? Rozmaicie.

Komitet ze swej strony opłaca salę (drogo, o, drogo!), dalej ponosi wielkie wydatki na druk zaproszeń, znaczki pocztowe, służbę i różne konieczne akcesorja. Rezultat jest taki, że jeżeli niema deficytu, pozostaje zaledwie niewielka suma na „wzniosły cel”.

Czy nie byłoby bardziej moralne, gdyby ludzie bawili się bez pretekstów? Ot, tak, dlatego, że czują potrzebę zabawy, potrzebę pewnej odmiany w życiu mniej lub więcej szarem?

Min. Składkowski uczynił dobry gest. Otrzymał co 60 zaproszeń na bale dobroczynne. Ażebym tym zaproszeniom położyć kres, rozesał listy do prasy, w których wyrażając przekonanie, że z tych dobroczynnych balów biedni ludzie otrzymają

zbyt mało zwraca się do komitetów „najbardziej nawet dobroczynnych zabaw”, by jego nazwiska w swym spisie nie umieszczali”. A jako rekompensatę składa 1000 zł. na zakład sierót „Nasz Dom”.

To jest gest, a i wskazówka dla innych.

Po co udawać, że się tańczy nie dla siebie, lecz dla biednych bliźnich?

X.

## Sprawy miejskie.

### O rozszerzenie opieki higieny szkolnej.

Na posiedzeniu Komisji Zdrowia Publicznego, odbytem pod przewodnictwem p. Bilbła, rozpatrywano projekt budżetu zdrowia publicznego na rok 1929/30. Projekt ten przyjęto częściowo zgodnie z Magistratem, przyczem rozszerzono etat lekarzy miejskich szkolnych i higienistek. Po obszernej dyskusji, w której zabierali m. in. głos pp. Prof. Groer, tow. Dr. Seidl, prym. Dr. Domaszewicz, prym. Ruff, Inż. Marynowski i Maksymowicz uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że opieka higieny szkolnej jest za mało rozwinięta z powodu braku wykształconych sił — i wyrażono opinię zgodnie z uchwałą Komisji Opieki Społecznej, że należy zorganizować miejską szkołę pracownic społecznich, w której byłyby kształcone higienistki szkolne i pielęgniarki.

## Kongres TUR-a.

Delegaci i goście na Kongres T. U. R-a winni najpóźniej do dnia 24. stycznia b. r. nadesłać zgłoszenia na noclegi w Krakowie do rąk tow. Zygmunta Grossa na adres: Dunajewskiego 5, III. p. Sekretarjat TUR-a.

Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

# Dokoła memorjału Groenera.

## Głos socjalistów niemieckich.

Omawiając we wstępnym artykule memorjał Groenera „Vorwärts” podkreśla, że pomimo Ligi Narodów, Locarno, Kelloga i tych wszystkich zapewnień o potrzebie pokoju narody Europy trwają w wzajemnej nieufności i zbroją się przeciw sobie. Kto oświadcza się w jakikolwiek sposób za zbrojeniami — pisze „Vorwärts” — przyznaje tamsamem, że nie wierzy w pokój... Co by odpowiedział francuski lub polski minister wojny, gdyby go zapytano, czy miliardów wydawanych na zbrojenia nie wyrzuca się poprostu przez okno...

Nawiązując do oświadczenia tow. pos. Liebermana w komisji budżetowej Sejmu, piętnującym jako kłamstwo insynuowanie Polsce jakichkolwiek zamiarów agresywnych w stosunku do Niemiec, „Vorwärts” pisze: Pos. Lieberman widocznie wychodził z założenia, iż w Niemczech przypisują zamiary wojenne obecnemu rządowi polskiemu, tak jednak sprawa się nie przedstawia. W dobrze poinformowanych kręgach politycznych niemieckich nie uważa się wogóle za rzecz możliwą, aby Marszałek Piłsudski i min. Załuski zechcieli ni stąd ni zowąd rozpoczynać wojnę z Niemcami, mimo to jednak

*nieufność, istniejąca w Niemczech w stosunku do Polski jest nie mniejsza, niż nieufność, zaznaczająca się w Polsce w stosunku do Niemiec.*

Analizując przyczyny tej wzajemnej nieufności, „Vorwärts” oświadcza: Rozwój wewnętrzno-polityczny Polski osłonięty jest w oczach społeczeństwa niemieckiego mrokiem nieprzeniknionym. Samo przez się jest zrozumiałe, iż nacjonalizm niemiecki nie innego nie widzi w nacjonalizmie polskim, jak tylko swoje odbicie, ale również koła lewicowe niemieckie obawiają się o przyszłość klemokracji polskiej. Do tego przylacza się okoliczność, iż w Niemczech szeroko rozpowszechniany jest pogląd, jakoby Polska w polityce europejskiej stanowiła czynnik niepewności i jakoby niewiadomo było, — czego pewnego dnia możnaby było od niej oczekiwać.

Niema w Niemczech jednego rozsądnego człowieka, a z pewnością ani jednego odpowiedzialnego polityka — oświadcza dziennik — który byłby gotów za cenę nadziei odzyskania kraju poświęcić pokój europejski.

*Niemiec, który byłby gotów poświęcić miliony ludzi, dla odzyskania utraconych terenów na wschodzie, byłby „glupcem lub zbrodniarzem”.*

Mimo to jednak uważa dziennik, że trzeba byłoby wykorzystać w Niemczech pogląd, iż Polska jest sąsiadem, przed którym należy mieć się na ostrożności.

W konkluzji dziennik wskazuje, że Francja, będąca dzie sojusznikiem Polski, przed wojną była sojusznikiem Rosji, wówczas jednak w zbliżeniu między Francją i Niemcami stał na przeszkodzie traktat frankfurcki, podczas gdy oba te państwa wiąże dziś traktat locarneński.

*Pokój i przyjaźń między Niemcami a Francją stanowi warunek, od którego zależy bezpieczeństwo i spokój Europy.*

Najważniejszym zadaniem polityki kontynentalnej jest więc rozwój i stabilizacja stosunków niemiecko-polskich.

*Niemcy nie mogą prowadzić polityki nienawiści wobec Polski, o ile nie chcą oddalać się od Francji.*

Francja ze swej strony nie może pozwolić na prowadzenie przez Polskę polityki nienawiści w stosunku do Niemiec o ile nie chce rozbić stosunków własnych z Niemcami, opartych na traktacie locarneńskim. Gdyby Niemcy i Francja zajęły zgodne stanowisko, iż wzajemne ich stosunki wysunąć należy jako problem kardynalny polityki europejskiej, któremu wszystkie inne problemy muszą zostać podporządkowane, to — oświadcza dziennik — w przyszłości ani Niemcy nie potrzebowałyby obawiać się ataków ze strony Polski, ani też Polska ze strony Niemiec.

—:o:—

## Samobójstwo urzędnika w obawie przed redukcją.

WARSZAWA, 21. 1. (Tel. wł.). Bronisław Lubecki, lat 31, urzędnik Kasy chorych m. Warszawy otrul się arsenikiem w mieszkaniu rodziców przy ul. Pięknej. Desperata w stanie ciężkim przewie-

ziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie wkrótce zmarł.

Według słów żony deneta, przyczyną rozpaczliwego kroku miała być groźba redukcji, która miała dotknąć również Lubeckiego.

## Udogodnienia pocztowe w Warszawie

WARSZAWA, 21. 1. (AW). Na wzór urzędzeń w niektórych stolicach europejskich uchwalilo Min. Poczty i Teleg. zaprowadzić w Warszawie w każdym domu skrzynki pocztowe dla wszystkich lokatorów. Listonosze wrzucać mają do tych skrzynek korespondencję. Lokatorowie z zamkniętych skrzynek wyjmować będą listy i kartki etc. do nich adresowane. Skrzynki te, jak donoszą pisma tutejsze ma wykonać firma austriacka.

(A gdzież jest szumne hasło: „Nim nabędziesz towar zagraniczny, zobacz wyroby krajowe”? — Przyp. zecera).

## Parlament ang wznowił swe prace

LONDYN, 21. 1. (Pat.). W dniu jutrzejszym parlament brytyjski wznowia sesję poświęconą. Otwarcie Izby odbędzie się według zwykłego ceremoniału. Spodziewają się ogólnie, że sesja za kończy się w połowie maja br. rozwiązaniem parlamentu a wybory powszechne odbędą się w czerwcu. Tegorocznym wyborom zapowiadają większe ożywienie również z powodu rozszerzenia cenzusu wyborczego na kobiety, które ukończyły lat 21. Z szeregu spraw mniej pilnych poruszona będzie na sesji sprawa tunelu pod kanałem La Manche, którego projekt popierany jest przez wielu członków wszystkich trzech klubów politycznych.

## SPRAWA ŚWIŃ POLSKICH W AUSTRJI.

WIEDEN, 21. stycznia. (A. W.) „Der Morgen” informuje, że kampanja w sprawie dowozu świń z Polski do Austrii, została narazie przez rząd austriacki odroczoną. Kanclerz Seipl cofnął, ulegając perswazjom austriackich kół przemysłowych, przyrzeczenia poczynione agrarjuszom i odstąpił narazie od zamiaru skontyngentowania importu świń.

—o—

## Irak domaga się całkowitej niezależności.

BAGDAD, 21. 1. (Pat.). Jak było do przewidzenia, gabinet Iraku podał się do dymisji. Politycy Iraku domagają się całkowitej niezależności, wysuwając żądanie zniesienia kontroli angielskiej. Stanowisko przywódców obecnej opozycji jest niemal identyczne ze stanowiskiem ustępujących ministrów. — Prawdopodobnie więc utworzenie nowego gabinetu napotka na poważne trudności.

## ZGON URWANCEWA.

Pisma praskie donoszą, iż w Karlsbadzie zmarł autor „Wierzy Mircewy” Lew Urwanecw.

—o—

## SZYBKIE TEMPO ROZWOJU GŁÓWNEGO MIASTA SŁOWACZYZNY.

PRAGA, (Ceps). Według danych urzędowych wzrosła ludność głównego miasta Słowacji, Bratysławy, w ciągu roku ubiegłego o 5.800 osób, tak że w chwili obecnej Bratysława liczy ogółem około 130 tysięcy mieszkańców. O szybkim tempie rozwoju głównego miasta Słowacyzny świadczy niewątpliwie fakt, że w chwili wyzwolenia się Słowacyzny z pod panowania węgierskiego ludność Bratysławy wyrażała się cyfrą 45.000 osób.

## Lenin w legendzie.

Postać Lenina wywarła, rzecz zrozumiała, bardzo silny wpływ na ludność państwa rosyjskiego i krajów graniczących z Rosją. Nic dziwnego, że w szybkim tempie opłótła się około wodza rewolucji rosyjskiej legenda ludowa, przybierająca nieraz formy bardzo dziwaczne.

I tak w licznych zapadłych wioskach głębokiej Rosji uchodzi Lenin za świętego... Jeszcze bardziej fantastycznie jednak brzmią legendy o Leninie gawtarzane przez ludy Wschodu.

W Syrii, Palestynie i północnej Afryce krąży podania o Leninie „emi-ze z Moskwy”, będącym nieśmiertelnym duchem a określanym jako „Achmar Lena ben Ursa”. „Achmar” oznacza „czerwony” — „Ursa” „Moskal”. Fantastyczny ten demon zrodzony w wyobraźni ludów Wschodu jest przedstawiony jako czerwony olbrzym wysoki 40 łokci!...

Mongońska legenda o Leninie nazywa go „Lamanem Bachadu” i wywodzi w prostej linii od Dżings-chana... Na Syberji utrzymuje się podanie, że Lenin do dziś dnia żyje i jedynie „zli do-ady” usunęli go w cień z areny politycznej... Mit perski zgodnie z tradycjami tego kraju twierdzi, że w Leninie ucieleśnił się święty Ali, uważany za zbawiciela. Lata całe kąpał się w wiecznym ogniu i dlatego zahartowany i wyzwolony ostatecznie nie zna różnicy między biedakiem a bogaczem i przywraca sprawiedliwość...

—o—

## Krytyczna sytuacja w Afganistanie.

### Niezadowolenie z nowego władcy. — Amanullah cofa abdykację.

MOSKWA, 21. stycznia. (Pat.) Agencja Tass podaje: Z Heras, w Afganistanie donoszą o koncentracji w okolicach Gazi licznych oddziałów przybywających z Kandahar i okolic Gazi. Krążą pogłoski, że król Amanullah obejmie dowództwo nad tymi oddziałami. W Kabulu daje się odczuwać brak żywności. Ceny znacznie podskoczyły. Mnożą się wypadki bandytyzmu. Szkoła francuska została zamknięta i ograbiona.

Zastój w handlu wywołany przez odosobnienie Kabulu wywołuje wielkie niezadowolenie wśród kupców. Wśród ludności daje się zauważyć podniecenie i wzrost sympatii dla króla Amanullaha. Według innych doniesień z Heras w związku z ustąpieniem Inaja Ullaha król Amanullah, znajdujący się w Kandaharze oświadczył oficjalnie, że cofa swoją abdykację

i bierze zwierzchnią władzę w swoje ręce. Z tego samego źródła donoszą, że obecnie rządzący Afganistanem Habibullah wykazuje skłonność do zaniechania wszelkich stosunków z państwami cudzoziemskimi, za wyjątkiem Anglii i dąży do przywrócenia w Afganistanie sytuacji, jaka panowała przed ogłoszeniem niezależności. W niektórych kręgach afgańskich, twierdzą, że poselstwo angielskie miało już opracować propozycję, przewidującą przywrócenie subsydjów, udzielanych uprzednio emirom przez Anglię. Projekt ten spotyka się z opozycją strony duchowieństwa i sfer kupieckich. Sprawa ta, podlega jeszcze rozpatrywaniu, chociaż w odezwie do ludności, wydanej w związku z wstąpieniem na tron Habibullah przyjmuje tytuł emira, nie zaś padyszacha.

—o—

## Zaćmienie elektryczne we Lwowie.

Wczoraj wieczór nawiedziła śródmieście niemila niespodzianka. W pewnym momencie lampy elektryczne poczęły tracić na sile, w końcu zgasty. Okazało się, że nie wszystkie lokale pograżone zostały w ciemności. W niektórych zakładach przemysłowych światło w biurach było normalne, zawiodły jedynie przewody maszynowe. Nie było więc światła w kinach „Lew”, „Apollo” i innych.

Zakład oświetlenia elektrycznego został zaalarmowany z różnych stron. Niebawem ustalono, że uszkodzeniu uległ kabel elektryczny oznaczony „fazą 3”, a przeznaczony dla celów przemysłowych. Natychmiast wysłano do miasta specjalistów celem wyszukania miejsca uszkodzenia. Do godziny 11-tej w nocy krytycznego miejsca nie zdołano jeszcze odszukać. W chwili, gdy oddajemy dziennik do druku prace nad naprawą kabla, trwają w dalszym ciągu.

## Niedoszły truciciel żony przed sądem.

Aleksander Kowanko, d. nauczyciel w Przepsówce, pow. Lubartów, stanął wczoraj przed sądem przysięgłych jako oskarżony o usiłowane otrucie swej żony Teodozji, z domu Senykówny, Oskarżony od r. 1919 był żonaty. Wskutek niesnasek żona porzuciła go i mieszkała we Lwowie. Kowanko chcąc być wolny aby mógł ożenić się z inną, postanowił zgładzić swą połowicę ze świata. Bawiąc we Lwowie, przypadkowo zetknął się z funkcjonariuszem kolejowym Michałem Hordyniakiem, który za zapłatą 600 zł. pomógł mu zgodzić się na dokonanie zbrodni. Kowanko do-

starzył mu strychninę i wręczył jako zaliczkę 4 dolary. Hordynski powiadomił jednak o wszystkim policję, która w sierpniu t. r. roku aresztowała niedoszłego żonobójcę.

Na rozprawie Kowanko przedstawiał patamnie swe niedole małżeńskie. Trybunał nabrał wątpliwości co do jego sprawności umysłowej, przeto na wniosek obrońcy dra Kibitza, odroczone rozprawę celem poddania oskarżonego badaniom psychiatrów.

Trybunałowi przewodniczył r. Zgóralski, bronił dr. Wondrasch.

## Pogrzeb ofiary obowiązku śp. Michała Wisłockiego.

W ub. niedzielę popołudniu odbył się manifestacyjny pogrzeb ś. p. Michała Wisłockiego, kontrolora MKE., który zmarł wskutek obrażeń, doznanych w czasie nieszczęśliwego wypadku tramwajowego.

W pogrzebie wzięli udział koledzy tragicznie zmarłego, oraz tramwajarze, którzy w liczbie kilkuset szli w pochodzie wraz z orkiestrą.

Za trumną postępowała rodzina śp. Wisłockiego, liczni jego przyjaciele, znajomi, oraz dyr. MKE. naczn. Dziwowski, inż. Dzieduszyński i inż. Bjrak. Wjście złożono na trumnę od rodziny, dyrekcji MKE., Klubu kontrolorów i Związku tramwajarzy. Zwłoki śp. Wisłockiego złożono na wieczny spoczynek na cmentarzu Janowskim.

Cześć pamięci ofiary obowiązku!

Na marginesie.

## Niewinne zapalaki.

Biorę małe pudełeczko zapalaków do ręki i widzę na niem godło państwowe, i napis „Polski Monopol Zapalczy”! Przypominam więc sobie, że polski monopol zapalczy od lat paru wprowadzony w naszym państwie, jest przywilejem spółki akcyjnej, która od państwa monopol ten dzierżawi.

Zaciekawili mnie więc zyski państwa z tego monopolu.

I cóż się okazuje?

„Polski Monopol Zapalczy” jest w rękach wszechświatowego potężnego trustu zapalczanego, który obejmuje 70 proc. produkcji światowej zapalaków. Według umowy ze skarbem trust ten płaci naszemu państwu tenutę dzierżawną w sumie 5 milion. zł. w złocie rocznie oraz obowiązany jest płacić połowę czystych zysków. Oficjalne bilanse trustu za pierwsze lata zysków nie wykazały. Ponadto według umowy trust obowiązany był polskie zapalaki eksportować, nawet określoną ich ilość — trzecią część krajowego spożycia; otóż trust eksportuje ale z ogromnymi stratami! Straty te wynikają z tego powodu że zapalaki polskie wysyła trust na te rynki, których jeszcze nie opanował. A pragnie je opanować naszym kosztem, konkurując cenami.

To jest dopiero skandal!

To, co tutaj opowiedzieliśmy, jest tylko częścią działalności koncernu zapalczanego.

Jest to zapewne tylko bardzo nikłe naświetlenie tego wszystkiego, co się dzieje za kulisami podobnych wszechświatowych przedsiębiorstw. Ale to daje dostateczne pojęcie o tem, jak one gospodarują, jak nabierają całe państwa i rządy, jak traktują kraje i narody w swojej zachłannej ekspansji.

Czy to jest gospodarka? — To jest korsarstwo — rozbój...

Z opery.

## Pucciniego „Madame Butterfly”

P. Teiko Kiwa, od dłuższego szeregu lat występuje gościnnie po scenach europejskich w roli Cho-cho-san. Zrazu jako japonka p. Teiko Kiwa wywierała dużą atrakcję, gdyż publiczność chciała w tej roli widzieć prawdziwą japonkę. Trzeba przyznać, iż na lwowskiej scenie wiele śpiewaczek pod względem wokalnym stanęło na wyższym poziomie artystycznym, niżeli japonka p. Kiwa, której delikatny sopran, wykształcony metodą włoską, wstępnej arji pierwszego aktu, z głębi sceny ledwie dolał do naszych uszu. Lecz w całej zresztą operze ofiatającej w liryczny pierwiastek, artystka japońska umie zainteresować słuchaczy umiejętnym frazowaniem linii melodyjnej i szczerem uczuciem.

Wyżej od wokalne stoi strona aktorska, w którą p. Teiko Kiwa widocznie włożyła bardzo dużo pracy sumiennej, wysoce artystycznej. Rozmaitość uczucia miłości, tęsknoty, rozpacz i heroizmu miały w tej artystce wyborną przedstawicielkę, która w chwilach decydujących umiała słuchacza porwać. Urok oryginalnych, wspaniałych kostiumów japońskich również przyczynił się do zaakrablenia zasłużonego sukcesu artystycznego.

Grd.

## ETTINGERA „RHINOSAN”

(M. S. W. No rej. 924)

(dopuszczalne w ordynacji Kasy Chorych)

usuwa pownie i szybko **KATAR NOSA**

oraz nadmierną wydzielinę śluzu, sprawiając ulgę w oddechaniu.

Wytwórnia: Apteka Mr. M. ETTINGERA we Lwowie.  
Do nabycia we wszystkich aptekach.

## Wiadomości z kraju.

**ZAMORDOWANIE PIEKARKI.** W Soharowie, powiatu kolbuszowskiego, niewykryty na razie sprawca zamordował siekierą Chanę Liberman, piekarkę. Sprawca jakoteż motywy zbrodni się niezna.

**RABUS Z SIEKIERĄ.** W Pogwizdowie, pow. rzeszowskiego, onegdaj po północy wpadł jakiś osobnik do mieszkania Chajma Bizoza i zagroził domownikom siekierą. Bizoza zdołał wybiedz na pole, co widząc opryszek zgasił lampę, którą żona B. Scheindla trzymała w ręku. poczem ugodził ją kilka razy obuchem siekiery w głowę. Następnie zbrodniarz wybiegł z mieszkania rezygnując z łupu. Bizoza zdołał napastnikowi odebrać siekiere, jednak jego samego nie zdołał przytrzymać. Powiadomiona o tem policja ustaliła, że napastnikiem był pewien włóczęga, za którym zarządzono poszukiwania.

**ZNÓW WYKOLEJENIE POCIĄGU.** Dnia 19. bm. o godzinie 7.45 wykoleił się wóz pociągu osobowego na przestrzeni Głęboka — Nadyby, pow. Sambor. Ofiar w ludziach nie było. Dopiero po południu uruchomiono normalny ruch pociągów. Przyczyna wykolejenia nieznaną.

## Czyja racja?

Do jednego z zakładów fryzjerskich w Lwowie zgłosił się mężczyzna ubrany po cywilnemu i zażądał, by go ogolono.

Właściciel zakładu spełnił żądanie klienta. Po ogoleniu wynikła sprzeczka na tle uregulowania należności. Klient wręczył właścicielowi zakładu 50 gr. za golenie, ten ostatni zaś domagał się dopłaty 20 gr. gdyż według obowiązującego obecnie cennika golenie kosztuje 70 gr.

Klient sprzeciwił się żądaniu fryzjera, zmuszając go tem samem do zainteresowania u władz policyjnej.

Gdy sprowadzono do zakładu posterunkowego dla spisania protokołu „głośnie” klientowi, stała się rzecz zgoła nieoczekiwana.

Klient ów wylegitymował się, jako urzędnik oddziału sanitarnego Wydziału Zdrowotności Publicznej i zażądał od policjanta spisania protokołu właścicielowi zakładu, motywując żądanie swoje tem, że fryzjer zanurzył przed goleniem brzytwę w sublimacie... dopiero na zwróconą mu uwagę.

Właściciel zakładu objaśnił policjanta, że klientowi mają prawo do... zwracania uwag, faktem jednak jest, że nie dotknął się twarzy klienta przed dezynfekowaniem brzytwy.

Ale legitymacja urzędnika zrobiła swoje... Posterunkowy spisał właścicielowi zakładu fryzjerskiego protokoł, urzędnik dopłacił 20 gr. fryzjerowi i opuścił zakład fryzjerski.

**RAUT JUBILEUSZOWY ZWIĄZKU STUDENTÓW ARCHITEKTURY** odbędzie się dnia 27. I. 1929 r. w Auli Politechniki Lwowskiej.

## Echa napadu bandyckiego na kantor w Warszawie.

WARSZAWA, 21. I. (Tel. wł.). W związku z podaną w poprzednim numerze wiadomością o krwawym napadzie bandyckim na kantor firmy Lichtensteina, którego właścicielem jest p. Korngold, otrzymujemy wiadomość, że usiłowania policji idą w kierunku zidentyfikowania trupa zabitego bandyty. Szereg osób oglądało trupa jednak nie poznało. W poszukiwaniu reszty sprawców napadu policja aresztowała 3 podejrzanych osobników.

W dniu wczorajszym miała odbyć się konfrontacja aresztowanych z właścicielem kantoru p. Korngoldem. Jednak nie odbyła się, ponieważ Korngold rozchorował się po przeżytych wstrząsieniach nerwowych.

## W PRZEDEDNIU LICZNYCH ROKOWAŃ HANDLOWYCH.

WARSZAWA, 21. I. (AW). „Kurjer Czerw.” donosi, że z końcem bież. mies. rozpoczną się w Warszawie rokowania handlowe polsko - greckie, oraz polsko - hiszpańskie i polsko - jugosłowiańskie. Z wczesną wiosną rozpoczną się wstępne rokowania handlowe polsko - rumuńskie. Wobec nowej, znacznie liberalniejszej polityki gospodarczej obecnego rządu rumuńskiego rokowania te nabierają dla handlu i przemysłu polskiego specjalnego znaczenia.

## PODJĘCIE RUCHU KOLEJ. LWÓW — RAWA RUSKA.

Dyrekcja kolei państw. donosi: Po usunięciu zasp śnieżnych podjęto z dniem 20. bm. ruch pociągów pasażerskich na linii Lwów — Rawa Ruska zaś z dniem 21. stycznia b. r. ogólny ruch pociągów na liniach Lwów — Podhajce oraz na odcinku Lwów — Radziechów linii Lwów — Stojanów.

## Ze sportu.

**SEKCJA HOCKEYOWA I ŁYŻWIARSKA MZE.** Lwówianka podaje do szerszej wiadomości, że w sezonie zimowym 1928—29, otwiera wspólnie z L. K. S. Pogonią tor łyżwiarski i hokejowy przy ul. Listopada, l. 103 dla P. T. Publiczności i klubów. Dojazd do samego toru tramwajami Nr. 4 i 11. Ślizgawki otwarte będą codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 20-tej wieczorem. Sekretariat urządza codziennie na torze przy ul. Listopada l. 103 od godz. 18-tej do godz. 19-tej.

# Rada gminna w Kaluszu powinna ustąpić.

KALUSZ, w styczniu.

WIEC POSELSKI: W niedzielę dn. 13 stycznia br. odbył się wiec sprawozdawczy tow. powstańki J. Markowskiej. — Wiec odbył się w sali Związku Górników, obecnych około 600 osób, przewodniczył tow. A. Janicki, sekretarzem tow. Łosowicz. — Dłuższy referat wygłosiła tow. Markowska, poczem w dyskusji zabierał głos tow. Smetalski w sprawie jednolitego frontu, tow. Kopiniński w sprawie ukraińskiej, tow. A. Lewicki w sprawie pracy robotniczej itd.

Jednogłośnie uchwalono rezolucję: 1) domagającą się natychmiastowego wprowadzenia ubezpieczenia na starość 2) potępiającą rozbijającą akcję B. B. S.; 3) wypowiadającą się przeciw zamachom na ustój demokratyczny i za zgodną współpracą klasy robotniczej polskiej i mniejszości narodowych.

CZYTELNIA T. U. R-a. Nowo otwarta czytelnia TUR-a, zaopatrzoną jest w pisma codzienne i tygodniki. Z urządzeń czytelnia bezpłatnie korzystać mogą członkowie TUR-a. i Związku Górników.

KURS NAUK PRZYPODNICZYCH, prowadzić będzie tow. R. Kaproćki, Wykłady codzienne. Wpisy przyjmuje Zarząd TUR-a.

ROZSZERZENIE KOPALNI TESPY. Pod zarządem państwowym kopalnia rozwija się każdego roku. — Niedawno za cenę milionów złotych, wybudowano koncentrację, obecnie zakłada się oddział w Kropiwnikach, gdzie znaleziono duże pokłady kaititu. — „Etatystyczne” przyjęcie kopalni na własność państwa, umożliwiło jej rozbudowę. — Z przykrością stwierdzamy, że niestety administracja kopalni nie otacza robotników taką opieką jak to powinno mieć miejsce i jak przyrzekano. — O każdą drobnostkę w umowie zbiorowej zastrzeżoną, związek zawodowy długo musi się targować, całkiem jak u małego fabrykanta, który nie szanuje swego podpisu. — Nie buduje się domów robotniczych, urządzeń dla ochrony robotnika przy pracy, dotychczas nie ulepszone, stosunek administracji kopalni do robotników na ogół pozostawia wiele do życzenia itd. Stwierdzając z radością rozbudowę kopalni przypominamy, że rozbudowa ta związana jest z pracą górników, którymi administracja kopalni szczególnie opiekować się powinna. Państwowa kopalnia winna dać przykład obywatelskiego traktowania spraw robotniczych.

PLAGA CIEMNOŚCI ULICZNYCH. Obywatele miasta słusznie pytają się co się dzieje z elekrow-

nią, w czasie największych mrozów, zawiewania śniegiem przez wiatr całych ulic, ulice miasta nie są oświetlane. Nawet takiej drobnostki jak oświetlenie ulic Rada gminna pochodząca z kurjalnych wyborów nie dopilnuje.

BEZROBOTNI A GMINA. Bezrobotni naszego miasta pozbawieni są całkowicie pomocy. — Obecnie w czasie mrozów pozbawieni są zupełnie i chleba i opału. — Od lat murarze przeżywają ciężkie czasy, sezon letni co roku słabszy, a długa zima spędzana jest bez pracy. Gmina nawet nie zastanawia się nad sprawą przyjęcia bezrobotnym z pomocą, którzy ze wszystkiego wysprzedali się. Nie wspominamy już o pomocy doraźnej, do udzielania której bogata gmina jest zobowiązana, bezrobotnym przyjść można z pomocą, zatrudniając ich przy oczyszczaniu miasta ze śniegu, Radni pochodzący z kurjalnych wyborów, o pomocy dla bezrobotnych wcale nie pomyśla. Najwyższy czas, by Rady gminne pochodzące z kurjalnych wyborów, zastąpiono nowymi radami, wybranymi w wyborach powszechnych. Stan obecny dłużej nie powinien być utrzymanym.

TOW. DOŻYWIANIA DZIECI (SZKOLNYCH). Województwo odmówiło udzielanej uprzednio subwencji. — Tą drogą zwracamy się do Dyrekcji Tespy i Zarządu miasta o udzielenie wydatniejszych subwencji. Niedługo działa nasze towa-

rzystwo. W krótkim jednak czasie zrobiono dużo, Praca ta nie może się załamać dla braku fundusów.

O BUDOWĘ 2-go BUDYNKU SZKOŁY Powszechniej. Miasto nasze posiada jedną szkołę powszechną, do której uczęszcza około 2.000 dzieci. Sale szkolne są przepelnione. Zebranie takiej masy dzieci ze względów zdrowotnych nie jest wskazane, co okazało się obecnie w czasie epidemii grypy. — Jeżeli państwo nie ma pieniędzy na budowę drugiego, trzeciego gmachu szkolnego uczynić to powinna gmina. — Nowy budżet gminy, obecnie opracowywany się, przewidywać powinien budowę szkoły. W najgorszym razie niech gmina zaciągnie na ten cel pożyczkę. Nie będziecie mogli postulatu całej ludności uwzględnić, to ustąpcie, panowie radni.

WYBORY DO RADY KASY CHORYCH. Nationaliści ukraińscy i żydowski w obronie swych kies, wspólnie z czwartobrygadowcami, odbyli konwentykiel w sprawie wystawienia list kandydatów z grupy pracodawców i ubezpieczonych

Charakterystyczne, że na odbytem konwentyku, undowcy w pogoni za nowym że-rem zapomnieli o zasadach i poraz pierwszy na oficjalnem zebraniu przemawiali po polsku. Zapomnieli o „lizufistwie” i innych przydomkach, bo nie chcą płacić składek. Na konwentyku uznano, że do wyborów za mało się przygotowali, dlatego delegowano jednego z czwartobrygadowców do Województwa i do Lwowa w sprawie przesunięcia terminu wyborów.

## Rozmowy o etatyzmie.

We „Spólnocie”, tygodniu spółdzielczym, czytamy:

Etatyzm. Cudzoziemski wyraz. Na pewne sfery w Polsce słowo to działa, jak czerwona chusta na indyka. Przemysł i handel nie znoszą tego słowa. Aristokracja, oczywiście, również. Zaraz następuje wzburzenie, tak szkodliwe na syty żołądek i błogi spokój, Poco?

Prasa warszawska komunikuje, że w pałacu ks. Janusza Radziwiłła odbyło się parokrotnie zebranie na temat zagadnienia „etatyzmu”. Zebrania te zaszczyliła wyborowa towarzyska śmietanka z tak zwanych „sfer gospodarczych”.

Etatyzm zaatakowali przedstawiciele „Lewiatana”. Dla nich, oczywiście, przedewszystkiem etatyzm podrywa prywatną inicjatywę. Wytykano małą rentowność przedsiębiorstw państwowych i dowodzono, że raczej korzystniejsza forma dla nich, to dzierżawa. Według opinii tych sfer, owszem,

państwo może tworzyć przedsiębiorstwa, może je uzdrawiać, czyniąc poważne nakłady pieniężne, ale w następstwie powinno oddawać panom z Lewiatana. Państwo powinno nawet ratować bankrutów; powinno finansować upadłe przedsiębiorstwa, ale w następstwie powinno oddawać prywatnej inicjatywie.

Jednym słowem: widzieliście jemiotę na topoli. To to samo.

Oczywiście, jako spółdzielcy, nie jesteśmy bynajmniej zwolennikami tego systemu. Państwowe przedsiębiorstwa, a szczególnie komunalne niekiedy nam pomagają, niekiedy nam poważnie szkodzą. Bywa i tak, jak pisał Krasiński. — „Wśród serdecznych przyjaciół, psy zająca zjadły”...

Ale czyż można dopuścić, żeby państwo mogło być tylko tą dojną krową dla rozmaitych aferzystów z wielkich krajowych i międzynarodowych „koncernów”. Przykład monopolu zapalczanego jest chyba dostatecznie wymowny.

Na zebraniach dyskutowali z tym poglądem przedstawiciele urzędów, ale jakżeż słabo bronili tam interesów państwa. Onieśmielał pałac, atmosfera, ludzie z grubemi kabzami. Więc kurtuazja, rękawiczki. Wymyślono napoczekaniu nowy termin nowego kursu gospodarki państwowej. Jest to więc nie etatyzm a „interwencjonizm”. Nowe słowo — trudne, ale bardzo dobrze znane. Gdzieś w pokoju gromadka dzieci zbyt hałasowała, a babcia bolała głowa. Macie dzieci pierniczki, tylko bądźcie cicho. Interwencja poskutkowała.

## Dlaczego przemysł gastronomiczny podupada.

Ze Zw. zaw. pracowników przemysłu gastronomicznego piszą nam:

W ostatnich czasach daje się zauważyć w przemyśle gastronomicznym znaczne pogorszenie. Frekwencja opadła do minimum, zarobki pracownicze spadły o 160 proc. — Przyczynę tego zjawiska znajdujemy w niezawodności przedsiębiorców oraz w pokątnych różnorodnych handlach.

Weźmy na przykład lokale prywatne, które konkurują cenami potraw, frekwencja tych lokali, jest naogół zadowolniająca, taniość potraw daje możliwość uczęszczania do tych lokali. Niektóre domy prywatne wydają nawet po 200 obiadów. Jest to groźące niebezpieczeństwo, gdyż zakład gastronomiczny opłacający podatki, patenta, ubezpieczenia, nie jest w stanie rywalizować z nimi. — Oprócz tego, domy prywatne nie trzymają kuchmistrzów, ani kelnerów, a więc cena, którą pobierają, jest i tak zbyt wygórowana. Jeśli dalej zważymy, że domy prywatne nie obowiązują komisja sanitarna, że nie ubezpieczają pracowników w Kasie Chorych, nie płacą funduszu od bezrobocia oraz ubezpieczenia od wypadków, to musimy stwierdzić, że robią dobre interesy.

Zakład Gastronomiczny jest ze wszystkich stron obciążony różnymi podatkami, miejskimi i państwowymi, płaci patent akcyzowy, kartę przemysłową, podatek obrotowy, przemysłowy, majątkowy, dochodowy, i jeżeli przytem zakład złą ma frekwencję, to zgórnijest skazany na zagładę. Kalkulować potraw nie może inaczej jak z pewnym zarobkiem. Co prawda, są zakłady, które zarabiają

kolosalne sumy, lecz tych jest znikoma liczba, reszta zaś tak jak ich pracownicy bieduje i jest na wymarcu.

W Rzeczypospolitej Polskiej jest monopol spirytusowy a koncesje na wyszynk mają zakłady gastronomiczne. Zdawałoby się, że z wyszynku alkoholu, przedsiębiorca ma pokaźny zysk. Lecz są różnorodne zakłady, naturalnie nie koncesyjne, które potajemnie sprzedają alkohol po tańszej cenie z fabryki własnej. Wódkę sprzedają w szaletach, po bramach, w prywatnych lokalach, w piwnicach, sklepach spożywczych, a nawet w kioskach gazetowych. W niektórych miastach służba wywiadowcza wykryła całkowite formalnie urządzenie gorzelnicze i duże zapasy gotowego towaru i surowca. — Wynika z tego, że jest rzeczą nie do pomyślenia, ażeby zakład gastronomiczny mógł utrzymywać się z samego wyszynku alkoholu.

Ustawa antyalkoholowa spaliła na panewce, projekt p. Moczydłowski, podtrzymywany przez Związek Ludowo-Narodowy, okazał się w praktyce czemś nieziszczalnym. — A więc zachodzi pytanie co czynić ażeby przywrócić stan normalny i możliwość utrzymania zakładów i pracowników? Odpowiedź jedna: nałożyć te same podatki na lokale prywatne, wydające obiady, zmusić je do prowadzenia zakładu na zasadach ogólnych, a temsamem wypłeni się fuszerstwo i zwalczy nieuczciwą konkurencję.

W. Bawarski.

## W sprawie ustawy dziennikarskiej.

LWÓW, 21. 1. (AW). W dn. 20. bm. z inicjatywy Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie odbyło się zebranie komisji dla rozpatrzenia stosunków prawnych zawodu dziennikarskiego, wyłonionej przez konferencję odbytą w dn. 9. XII. 1928 przez przedstawicieli zrzeszeń dziennikarskich z udziałem sfer prawniczych.

Po dłuższej dyskusji uchwalono przyjmując projekt sejmowej ustawy (nr. 104) o stosunkach prawnych zawodu dziennikarskiego za podstawę dalszej pracy ustawodawczej. — Wybrano specjalną subkomisję celem uzgodnienia stanowiska dziennikarzy, wydawców i świata nauki do rzezonego projektu sejmowej ustawy dziennikarskiej i ewentualnego wprowadzenia doń potrzebnych zmian.

## Łańcuch prasowy

z okazji 10-cio lecia.

Wezwany składam 5 zł. na fundusz prasowy, i wzywam tow.: Żelaszkiewicza Kornela, O'leśy Jana i Kłusika Jana, do złożenia odpowiednich kwot i wezwania dalszych. **Wład Antoni.**

Wezwany składam 5 zł. na fundusz prasowy i wzywam tow. T. S. Zielona 1, i tow. Jelonka Stefana, do złożenia odpowiednich kwot. **Razowski Edward.**

Wezwany składam 5 zł. na fundusz prasowy i wzywam Antoniego Wróbla, Hipolita Hydzika, Jana Zarowa, Szczepana Moskwę i magazynierów kolejowych w Chodorowie do złożenia odpowiednich kwot. **A. Struk, Chodorów.**

Wezwany składam na fundusz prasowy „Dziennika Ludowego” 5 złotych i wzywam tow.: Tylińskiego Leona i Kuzyca Józefa do złożenia odpowiedniej kwoty. **Dziedziniewicz Stanisław.**

Wezwany składam na fundusz prasowy zł. 5, i wzywam tow.: Łobzowskiego Witolda z Borystawia do złożenia odpowiedniej kwoty. **Bernard Gartenberg.**

Wezwany składam na fundusz prasowy „Dziennika Ludowego” zł. dwadzieścia (20) i wzywam kolegów dr. Bardacha Teofila i dr. Rosenthala Ottona do złożenia odpowiedniej kwoty. **Dr. Pilewski.**

Wezwany składam zł. 5.— na fundusz prasowy „Dziennika Ludowego” i wzywam dra Temnickiego i Pawłowa do złożenia odpowiednich kwot. **W. Ticker.**

## Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 22 stycznia 1929 r.

**POSIEDZENIE KLUBU RADNYCH PPS.** odbędzie się we środę 23. b. m. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu, ul. Sykstuska 1. 21. II. p.

Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne obecność wszystkich członków tow. radnych obowiązkowa.

**WŁAMYWACZ REWOLWEREM STERORYZOWAŁ DYREKTORA BANKU.** W ub. niedzielę dyrektor Spółki bankowej „Fortuna” Dawid Auerbach, udał się do biura przy ul. Kościuszki 1. 22. Przed drzwiami banku stał jakiś osobnik, który skierowawszy rewolwer do skroni Auerbacha, zmusił go do milczenia i do wyjścia na podwórze. W tym czasie wypiegło z biura dwóch kolegów opryszków, za którymi zbiegł osobnik z rewolwerem. Okazało się następnie, że był to kaszlarz, którzy rozbili jedną z kas ogniotrwałych. Trud ich był jednak daremny, gdyż nie było w niej pieniędzy. Za zbiegłymi złodziejami zarządziła policja poszukiwania. Na razie aresztowano Mikołaja Frilla, jako podejrzanego o to włamanie.

**SZTANDAR KOMUNISTYCZNY NA DRUTACH TELEFONICZNYCH.** W ub. niedzielę w nocy na drutach telefonicznych naprzeciw fabryki Sprechera ktoś wywiesił sztandar komunistyczny. Posterunkowy Czarny zauważywszy to, zjął sztandar i zdeponował go w policji.

**NAGŁY ZGON W CZASIE KĄPIELI.** Ludwika Niedziękówna, służąca zajęta u p. Poleinerów, zam. we „Własnej Strzesze”, w czasie kąpeli zmarła nagle we wannie, wskutek udaru sercowego. Zwłoki na polecenie lekarza odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

**WŁAMANIA I KRADZIEŻE.** Jakiś osobnik włamał się do mieszkania Salomona Kopfinana, przy uul. Glińskijskiej 1. 8., skąd skradł garderobę, wartości 350 złotych.

Nieznan. sprawcy wybił szyby i przez okno dostali się do Zakładu żywnościowego przy ul. Janowskiej 1. 5., Nieponie zbiegli jednak z niczem, gdyż spłoszeni zostali przez dozorcę tego zakładu.

**POGROMCY ZAMKÓW I KŁODEK W OPRESJI.** Jan Jaki i Wład. Hryniak zostali aresztowani pod zarzutem kradzieży, na szkodę N. Balterowe, przy ul. Żółkiewskiej 1. 2.

Franciszek Sierzcuga dostał się do „paki” ze kradzież walizy z garderobą na szkodę A. Jabłońskiego, zaś Józef Marko za kradzież na szkodę Michała Skraczewskiego, funkcjonariusza M. K. E.

Jakób Anshusman, karany za kradzieże, dostał się do „paki” za uchylenie się od dozoru policyjnego. Do kompletn. osadzono w areszcie Katarzynę Żukowską, poszukiwaną za kradzieże.

Abraham Nitzig i Jakób Gruber, mistrze kunsztu złodziejskiego, aresztowani zostali za włamanie się po ulicach miasta.

Rozalja Wejtraub dostała się do aresztu za kradzież portmonetki.

**Z KRONIKI POŻARNEJ.** Wczoraj wieczór w piekarni Jana Bałucha, przy ul. Bocznej Pijarów 1. 56 zapalił się sufit z powodu wadliwej budowy kolumny. Zawezwana straż pożarna ogień zlokalizowała i ugasiła.

W realności przy ul. Niemcewicza 1. 7, wybuchł pożar piwniczny. Ogień został już ugaszony przed przybyciem straży pożarnej.

**NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI.** Wczoraj rano w realności na Populance pod 1. 5, 33-letnia Marja Struszkiewicz, doznała ciężkiego popięczenia twarzy, szyji i piersi w czasie eksplozji primusa. Ofiarę wypadku odwiozło Pogotowie rat. do szpitala.

W ul. Krakowskiej, została potrącona wozem ciężarowym 60-letnia H. Bombachowa.

W ul. Źródlanej dostała się pod koła wozu Różia Waldmanowa, przyczem doznała zgniecenia klatki piersiowej.

W restauracji Menschla przy pl. Akademickim, 30-letnia Anna Młodnicka nagle zachorowała wśród objawów zatrucia.

Obok restauracji Krebsa, w ul. Batorego, pośliznął się 46-letni Jan Bartel, i upadł tak fatalnie, że doznał złamania obu nóg.

We wszystkich wypadkach lekarz Pogotowia rat. udzielił pierwszej pomocy.

**NA „GWIAZDKĘ” dla dzieci robotniczych M. Ch. składa zł 10.—.**

**SPROSTOWANIE.** Związek Metalowców złożył 15 zł. na „Gwiazdkę” a nie zł. 5, jak mylnie podano.

## Odpowiedzi Redakcji.

**AUTOM NOTATEK Z GRATULACJAMI. STANISŁAWÓW.** Bezpłatnie umieszczamy tylko komunikaty, dotyczące spraw ogólnego znaczenia (ruchu partyjnego, zawodowego, oświatowego i t. p.) Notatki o charakterze prywatnym, jak n. p. przesyłanie gratulacji poszczególnym osobom, muszą być opłacone w Administracji.

## Literatura, nauka i sztuka.

### REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO

Wtorek o 7.30 „Madame Butterfly” gościnny występ Teiko Kiwa.

Środa, o 7.30 „Broadway”.

Czwartek, o 7.30 „Jedna jedyna noc”.

—o—

### REPERTUAR TEATRU MAŁEGO

Wtorek o 7.30 „Wesele na Kurpiach”.

Środa, o 7.30 wiecz. „Niewierna”.

—o—

**OSTATNI WYSTĘP TEIKO KIWA.** Znakomita artystka japońska, wystąpi dziś po raz ostatni na naszej scenie w ulubionej swojej partii w operze Puccini’ego „Madame Butterfly”, poczem udaje się na szereg występów do Wiednia. Zniżki wrześniowe 35 procentowe na przedstawienie to, zatrzymują swoją ważność.

„MARJA STUART” będzie następną premierą Teatru Wielkiego po wystawianym obecnie z nadzwyczajnym sukcesem „Broadway”. Przepiękne to dzieło nie było grane we Lwowie od przeszło 30-tu lat do jeszcze od roku 1894, w którym wystawiono po raz ostatni „Marję Stuart” z okazji gościnnych występów na scenie starego teatru Heleny Modrzejewskiej. Rolę tytułową kreować będzie po raz pierwszy w swej karierze artystycznej p. Leonja Barwińska, niewątpliwie jedyna dziś na scenach polskich artystka posiadająca wprost wymarzone dla tej kreacji warunki. Partnerką pani Barwińskiej będzie w roli królowej Elżbiety p. Leonja Rasińska.

**TRADYCYJNY BAL REPREZENTACYJNY** Artystów Scen Polskich we Lwowie, odbędzie się dnia 31. stycznia, w salach Hotelu Krakowskiego. Całkowity dochód przeznaczono na budowę Domu Aktora Polskiego we Lwowie. Imienne zaproszenia wydaje się codziennie w sekretarjacie Z. A. S. P. w Teatrze Wielkim, I. piętro, w godzinach od 12 — 2 popoł. i od 6 — 8 wieczorem. Telefoniczne zgłoszenia pod nr. 69 — 73.

**TEATR MAŁY.** Dziś ostatni występ Teatru Regionalnego, który wzbudził we Lwowie powszechny zachwyt.

**ARTYŚCI TEATRU NARODOWEGO** w Teatrze Małym. Lwów będzie przeżywał w środę, dnia 2-go b. m. wielką ucztę artystyczną. Znakomita, uznana dzisiaj za najlepszą artystkę komedjową polską Mieczysława Cwiklińska oraz Wojciech Brydziński również artysta Teatru Narodowego, niezapomniany od twórcy roli dr. Tekeramy w „Tajfunie” oraz „Don Juana” Ryttnerowskiego zjeżdżają do Lwowa i grać będą w Teatrze Małym świętą, błyskotliwą komedię R. Bracco p. t.: „Niewierna”, w której to komedji, kreowali główne role w Teatrze Narodowym w roku zeszłym. Partnerem ich będzie młody, utalentowany artysta p. Ziembiński art. krakowskiej „Bałateki” a następnie teatrów Szyfmana.

**TEATR LALEK NA SCENIE „GWIAZDY”.** W niedzielę, dnia 27. b. m. specjalne przedstawienie dla naszej najmłodszej publiczności. Program starannie dobrane i urozmaicone. Bohaterami przedstawienia będą — lalki, które odegrają 3 baśnie, i szereg aktualnych i barwnych obrazków. Prześliczne kostjумы wykonali pp.: Marja Mińska i Zofja Ogińska. Efektowne dekoracje malował kierownik techniczny teatrzyku p. Karol Zajęczkowski. Ilustracja muzyczna w opracowaniu prof. K. Abratowskiego. Wykonawcy: siły zespołu Sceny „Gwiazdy”. Reżyser: M. Ch. Marjanowicz. Bilety można wcześniej nabyć w cukierni p. Pitołaja, ul. Łyczakowska. Początek o godzinie 17 (5-ta popołudniu).

## Do Polski zawita polski teatr murzynów.

Jak wiadomo, jeszcze przed wojną, a i obecnie, do Brazylii emigruje tysiące Polaków, osiedlając się najczęściej w stanie Parana. Otóż w głównym mieście Parany, Kurytybie, z inicyjatywy artysty dramatycznego Tadeusza Morozowicza został utworzony „Teatr Egzotyczny”, składający się z oryginalnych murzynów brazylijskich (mężczyźni i kobiety) mówiących i grających w tym teatrze w języku polskim.

Z okazji otwarcia w Poznaniu Powsz. Wystawy Krajowej, murzyński teatr egzotyczny odwiedzi Polskę ze specjalnym repertuarem. Utwory specjalne napisane na ile życia osadników-wychodźców polskich, ich stosunek do tubylców i odwrotnie, oryginalna muzyka staro- i nowo brazylijska, charakterystyczne śpiewy i tańce, egzotyczne kostjумы i dekoracje, dadzą możliwość publiczności polskiej bliskiego zapoznania się z Brazylią.

Teatr Egzotyczny wyjedzie z Brazylii w końcu marca r. b. na pokładzie polskiego statku „Krakus” i zamierza odbyć tournée po wszystkich większych miastach Polski.



## Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy nieśli słowa pociechy i wzięli udział w pogrzebie ś. p. Michała Wisłockiego a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, Ks. Rektorowi Schulzowi, Ks. Knopińskiemu, W. P. Inspektorowi Michałowi Stankiewiczowi, W. P. Józefowi Szczerowskiemu, Związkowi Pracowników Użyteczności Publicznej i Chórowi, składa Serdeczne Bóg zapłać

**Żona z dziećmi.**

## Repertuar kin lwowskich.

**KOPERNIK:** „Kochankowie”.  
**MARYSIENKA:** „Kochankowie”.  
**APOLLO:** „Dwie noce arabskie”.  
**LEW:** „Cienie haremu”.  
**COLOSSEUM** (dawny Teatr Nowości): „Z tajników carskiej ochrony”.  
**PALACE:** „Ostatni Carowie”.  
**FATAMORGANA:** „Przeznaczenie”.  
**CASINO:** „Iwan Mozzuchin jako Prezydent”.  
**GRAZYNA:** „Spowiedź kapelana”.  
**CHIMERA:** „Mścicielka”.  
**OAZA:** „Szpieg”.  
**PAN:** „Ostatnie lata panowania Cara Mikołaja II.”.  
**PASAŻ:** „Król Dżungli” (Elmo Lincoln).  
**LUNA:** „Ilavoc”.

## Produkcja literacka najważniejszych krajów.

Berneńskie czasopismo „Le droit d'auteur” podaje daty dotyczące produkcji literackiej kilku państw europejskich i pozaeuropejskich. Za podstawę przyjmuje rok 1920.

Na pierwszym miejscu stoi Japonia, która wyprodukowała rocznie 36.179 dzieł, na drugim Niemcy 33.335 (1921—34.252), dalej W. Brytania 11.004, Stany Zjednoczone Ameryki 8.594, Francja 6.351, Włochy 6.230, Holandia 3.974, Danja 3.974 (tyle co w Holandji), Czechosłowacja 1920 3612, 1921—3838.

W zestawieniu tem brak dat dotyczących Polski. Wedle ostatnich wiadomości produkcja literacka Polski osiągnęła w r. 1927, pokaźną liczbę 7100, przyczem zauważyć należy, że po wojnie, kiedy wytwórczość na każdym polu, a więc i na polu literatury uległa ściśnieniu, zaznacza się znaczny i szybki wzrost produkcji literackiej tak w Polsce, jak i w innych państwach.

M. F.

## Wykłady Uniwersytetu Ludowego i T. U. R. we Lwowie.

5) Wtorek, 22. b. m. godz. 7-ma wieczór, Bourlarda 5, „Kurs historii kultury”.

6) Środa, 23. b. m. godz. 7-ma wieczór, Zw. Zaw. Stolarzy „Zgoda”, Pieszka 2/ p., tow. Dr. S. Herschthal: „O Sądach Pracy”.

7) Środa 23. b. m. godz. 6 wieczór, Zw. Zawodowy Kafilarzy, ul. Złotona 7. I. p. tow. dr. Tadeusz Tapkowski „O sądach pracy”.

8) Czwartek 24. b. m. godz. 7 wiecz., Związek Zawodowy Metalowców, tow. dr. S. Herschthal „O sądach pracy”.

9) Piątek, 25. b. m. godz. 7-ma wieczór, Bourlarda 5, „Kurs historii kultury”.

10) Sobota, 26. b. m. godz. 7-ma wieczór, Zw. Prac. użyt. Publicznej, Ormiańska 2/p., tow. Dr. S. Herschthal: „O Sądach Pracy”.

## Memoriaty.

WYKŁAD P. DYR. ART. PASSENDORFERA. Staniem Uniwersytetu Ludowego we Lwowie, odbędzie się w środę, dnia 23. stycznia b. r. o godz. 6-tej wieczorem, w sali Żółtej Izby Przemysłowo-Handlowej, Bourlarda 1. 5., drugi wykład p. dyr. Artura Passendorfera na temat: „Najciekawsze zagadnienia z dziedziny językoznawczej”.

## Z. N. M. S.

zawiadamia swoich członków, że we wtorek, 22. b. m. o godzinie 7-mej wiecz. w lokalu red. „Dziennik Ludowy” przy ul. Sykstuskiej 1. 21. odbędzie się odczyt tow. Karola Ermicha, na temat: „Demokracja a Dyktatura”. Uprasza się o liczne przybycie.

Groch, w z. sekr. Haduch, przewodn.

## Z rąchu zawodowego.

ZWIĄZEK ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH w Polsce, oddział Lwów 4., komunikuje, że w skład Zarządu oddziału obecnie wchodzi następujący członkowie: prezes Krupski Piotr, zastępca Boruch Jan, sekretarz Zakrzewski Januend, skarbnik Koński Marjan. Do Wydziału tow. Kwiciatowski Charyton, Kuc Stanisław, Kunpa Dan, Zazula Marjan i Jadaś Juljan. Do Komisji rewiz. Prokop Franciszek, Płecjon Michał, i Swonoda Emil. Do sądu polub. Winiarz Jakób, Prystajko Piotr i Wiśniowski Andrzej.

Towarzyszy i Przyjaciół  
pisma naszego  
zapraszamy do przedpłaty!

# Ogłoszenia

## 500 par OBUWIA

(Uwaga na Ceny wystawowe)

różnego rodzaju: sportowe, luksusowe, jasne i lakierki — na obcasach francuskich i skórzanych.

Każda para! **25 złotych** Każda para!  
sprzedaje okazjnie tylko do końca Stycznia!

**KRACH przy ul. Halickiej 15. w podwórzu**

**Poważni i zdolni zastępcy**, którzy chcą mieć w instytucji kredytowej stały i pewny dochód miesięczny, skierują się na adres; Powszechny Zakład Kredytowy, pl. Marjacki 6-7.

## SZUKAMY

poważnych i zdolnych zastępców celem wprowadzenia w Polsce nowego a zagranicą z kolosalnym powodzeniem zastosowanego systemu oszczędnościowego — począwszy od 20-to groszowej dziennej wkładki — przyczem oszczędzającemu dajemy bezpłatnie luksusową puszkę oszczędnościową, będącą równocześnie ozdobnym zgarciem stołowym.

## OFIARUJEMY

stałą i pewną posadę, znaczne możliwości zarobkowania. W rachubę wchodzi jedynie poważne zgłoszenia. Powszechny Zakład Kredytowy, Lwów pl. Marjacki 6-7.

## Odmrożenie

## „MROZOL” maśc (z kogutkiem)

R. M. Z Nr. 28.



leczy i goi ranki powstałe od odmrożenia, oraz zapobiega odmrażaniu się kończyn. Sprzedają apteki i drogerje **Żądać wyraźnie Gąseckiego.**

## Powiatowa Kasa Chorych w Dolinie.

L: 196/29.

Dolina, dnia 21 stycznia 1929.

## Sprostowanie.

Po myśli § 38, Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24 marca 1926 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 44. poz. 273, tudzież w wykonaniu reskryptu Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie z dnia 4 stycznia 1929 r. Nr. dz. 25/29. Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Dolinie prostuje ogłoszenie wyników wyborów, przeprowadzonych w dniu 16 grudnia 1928 r. i zawiadamia, że w grupie ubezpieczonych z listy Nr. 2 Związków Zawodowych i bloku socjalistów polskich i ukraińskich wybrano 14 delegatów i 14 zastępców delegatów, z listy Nr. 3 — 2 delegatów i 2 zastępców delegatów, z listy Nr. 4 — 10 delegatów i 10 zastępców delegatów, z listy Nr. 6 — 2 delegatów i 2 zastępców delegatów, z listy Nr. 7 — 2 delegatów i 2 zastępców delegatów; w grupie pracodawców wybrano z listy Nr. 8 — 14 delegatów i 14 zastępców delegatów, z listy Nr. 10 — 1 delegata i 1 zastępcę delegata. — Wobec powyższego w ogłoszeniu tutejszem z dnia 19 grudnia 1928 r. L: 9987/28 skreśla się nazwiska zastępców delegatów z listy Nr. 2 wymienione pod poz. 15—18 włącznie, z listy Nr. 3 pod poz. 3, z listy Nr. 4 pod poz. 11 i z listy Nr. 8 pod poz. 15.

Dyrektor:

Przewodniczący:

(-) K. Weyman.

(-) Jakób Jakób.

PROSZEK OD BÓLEŃ GŁOWY DLA DOROSŁYCH

## „KOWALSKINA

USUWA NAJSILNIEJSZE

### BOLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Księgarnia Ludowa,  
Lwów, ul. Szajnochy 1. 2.

poleca:

## Sądy Pracy

Cena zł. 2.40 -- z przesyłką pocztową 3 zł.

## Kodeks Pracy

Ustawy i rozporządzenia o umowie o pracę robotników, pracowników umysłowych, o czasie pracy, o urlopach, o higienie pracy i chorobach zawodowych, o inspekcji pracy, o sądach pracy i t. p. — opracował i uwagami opatrzył Józef Bloch, adwokat. — Cena 16 zł.

L. FRANKOWSKA

## UBEZPIECZENIE NA WYPADEK CHOROBY (KASY CHORYCH)

Cena 70 gr.

STEFAN SZYMOROWSKI

## UMOWA O PRACĘ ROBOTNIKÓW

Cena 2.40.

powyższe książki poleca

Księgarnia Ludowa, Szajnochy 2.

Wspaniałą powieść EMILA ZOLI p. t.

## Germinal

poleca

Księgarnia Ludowa — Szajnochy 2

## CENNIK OGŁOSZEŃ

Za 1 wiersz mm. 1 szpalt. (szer. 40 mm.) za tekstem — 15 gr. Nadesłane 40 gr. (szer. 80 mm.) po kronice 55 gr., w tekście (kronika, repertuar) 70 gr., na pierwszej str. 80 gr., drobne ogłoszenia zwykłe za słowo 8 gr., kupno i sprzedaż 10 gr. Cała stronica 300 zł., pół str. 150 zł. Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej, zagr. o 50%.